**Bałtyk przenosi produkcję. Torus kupuje grunt po fabryce**

**Zakłady Przemysłu Cukierniczego Bałtyk, znane jako marka wyrobów czekoladowych „Bałtyk”, przenoszą swój gdański zakład produkcyjny do Włocławka. Umożliwi to firmie dalszy rozwój i zwiększanie skali produkcji. Grunt przy ul. Droszyńskiego kupiła od „Bałtyku” firma Torus, która na pofabrycznym terenie planuje wielofunkcyjną inwestycję. Fabryka czekolady „Bałtyk” pozostawia w Gdańsku swoją administrację oraz sklep firmowy.**

**Słodycze z Polski cenione na świecie**

„Bałtyk” słynie z produkcji czekolad i różnego rodzaju słodyczy, a obecnie w swojej ofercie posiada kilkanaście grup produktowych. Jednym z najbardziej znanych są likworki, cukierki z płynnym nadzieniem alkoholowym, których tradycję i technologię wytwarzania firma kontynuuje od 50 lat. Hitem w ostatnich latach okazała się reaktywacja produkcji wybranych wyrobów znanych i lubianych dekady temu. W ten sposób na rynek powróciły m.in. słynne czekolady „Malajska” - mleczna z wiórkami kokosowymi oraz „Ratuszowa”, które powstają według oryginalnych receptur i posiadają specjalnie zaprojektowaną etykietę nawiązującą stylistyką do tej z początku lat 70-tych. Rocznie w zakładach we Włocławku i Gdańsku powstaje ponad 7 tysięcy ton wyrobów. Z roku na rok produkcja rośnie, a firma wzbogaca się o nowych odbiorców w kraju i za granicą. Obecnie eksportuje swoje słodycze do ponad 50 państw na całym świecie. „Bałtyk” stawia na wysoką jakość i unikatowość produktów, dzięki czemu od dekad znajduje się w gronie najlepszych marek w tej branży.

**Potrzeba większej przestrzeni**

Firma planuje zakończyć produkcję w Gdańsku wiosną 2023 roku. Proces przenoszenia działalności do Włocławka rozpocznie się jeszcze w tym roku i będzie prowadzony tak, by zachować ciągłość produkcji. Dla firmy nie jest to tylko przeprowadzka, ale przede wszystkim duża inwestycja w rozwój. We Włocławku wybudowano już nową halę, w której zamontowane zostaną linie do produkcji czekolady. Sukcesywnie, wraz z uruchamianiem kolejnych linii we Włocławku stopniowo wygaszana będzie działalność w Gdańsku. Proces ten będzie połączony z modernizacją i wdrożeniem nowych rozwiązań, które zagwarantują komfort pracy oraz znaczący wzrost możliwości produkcyjnych.

*- Chcąc dalej rozwijać markę „Bałtyk” jako polskiego, rodzimego producenta słodyczy, musimy optymalizować procesy i projektować rozwój w perspektywie długoterminowej. W dotychczasowym miejscu nie mamy już szans na rozbudowę czy modernizację linii produkcyjnych. Ponadto, w dzielnicy, w której się znajdujemy powstaje nowa zabudowa mieszkaniowa i usługowa. Zdajemy sobie sprawę, że sąsiedztwo dużej fabryki może być uciążliwe, zwłaszcza, że pracujemy dzień i noc, a transporty tirów muszą wjeżdżać w wąskie uliczki Oliwy i Przymorza. Rozbudowa zakładu w tym miejscu byłaby niezwykle trudna i kosztochłonna, do tego stopnia, że mogłaby zachwiać jego rentownością, nie wspominając o utrudnieniach dla mieszkańców czy problemach logistycznych. W obecnej sytuacji, przy gwałtownie rosnących cenach surowców, energii i logistyki nie możemy sobie na to pozwolić. Chcemy wprowadzić „Bałtyk” w nowe stulecie istnienia w jak najlepszej kondycji i stworzyć perspektywy na dalszy rozwój, dla kolejnych pokoleń. Dlatego przenosimy produkcję do nowych zakładów we Włocławku, gdzie mamy niemalże nieograniczone możliwości zwiększania jej skali. W Gdańsku, gdzie są nasze korzenie, pozostanie administracja. Czynimy też starania, aby w dotychczasowym miejscu pozostał nasz sklep firmowy* **– mówi Konrad Mickiewicz, prezes Zakładów Przemysłu Cukierniczego Bałtyk.**

**Idzie nowe, z myślą o dzielnicy i mieszkańcach**

Grunt, na którym do przyszłego roku działać będzie „Bałtyk” kupiła firma deweloperska Torus, która po sąsiedzku wybudowała niedawno biurowiec Format.

*- Ta okolica jest nam dobrze znana. W tym roku oddaliśmy do użytku Format, wiele lat wcześniej, nieopodal wybudowaliśmy Arkońska Business Park i Hotel Arkon Park. Gdy tylko usłyszeliśmy o planach przeniesienia produkcji i możliwości zakupu gruntu od „Bałtyku”, zaczęła się rodzić wizja wykorzystania potencjału tego miejsca, stworzenia tam czegoś wyjątkowego, odpowiadającego założeniom nowoczesnego miasta. Wiemy już, że będzie to zespół wielofunkcyjny. Obecnie wnikliwie badamy oraz analizujemy potrzeby i funkcje, które będą dobrze współgrać z charakterem dzielnicy i okolicznej zabudowy. Chcemy też wykorzystać sąsiedztwo Formatu i planowej budowy kładki skracającej drogę na peron SKM/PKP Gdańsk Oliwa tworząc nowy pieszy ciąg komunikacyjny* **– mówi Sławomir Gajewski, prezes spółki Torus.**

Torus od lat koncentruje swoją aktywność inwestycyjną wzdłuż głównego ciągu komunikacyjnego Trójmiasta. Są to miejsca świetnie skomunikowane, optymalnie wykorzystujące potencjał transportu publicznego. Firma przykłada też dużą wagę do rozwoju infrastruktury rowerowej w obrębie swoich inwestycji. Znana jest z jakościowego podejścia do budownictwa, wykorzystuje proekologiczne rozwiązania i certyfikuje swoje budynki. Teren zakupiony od „Bałtyku” będzie kolejnym przykładem rewitalizacji przez Torusa poprzemysłowego terenu w Gdańsku (ukończona Alchemia i Format, w trakcie realizacji DOKI Office), któremu nadana zostanie nowa, miejska funkcja.

**---**

**100-letnia historia w kawałku czekolady**

Historia „Bałtyku” sięga 1923 roku. Początki firmy to czasy Wolnego Miasta Gdańska, w którym powstały zakłady Anglas, Kosma i Baltic. Po tragicznych wydarzeniach II wojny światowej, w 1951 roku, te trzy przedwojenne fabryki połączono i utworzono Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk”. Stały się one jednym z najbardziej znanych polskich przedsiębiorstw produkujących słodycze. Na początku lat 90. przejął je skandynawski koncern, który odszedł od tradycyjnej nazwy i receptur. W 2005 roku zagraniczny inwestor wycofał się jednak z Gdańska. Likwidacji uległy wówczas zakłady produkcyjne we Wrzeszczu, a ostatnim zachowanym obiektem pozostał Zakład nr 1 przy ulicy Droszyńskiego w Gdańsku. W 2005 roku został on odkupiony przez polskich inwestorów, którzy przywrócili mu historyczną nazwę „Bałtyk”, powrócili do tradycyjnych receptur i wyrobów, rozpoczęli też produkcję nowych słodyczy. Nowi właściciele, w oparciu o całkowicie polski kapitał rozpoczęli odbudowę marki. Rozwinęli firmę integrując zakład w Gdańsku z nowoczesnymi zakładami produkcyjnymi we Włocławku, zainwestowali w nowe technologie, zwiększyli eksport oraz zaangażowanie w wiele wydarzeń i aktywności prospołecznych. Dzięki ich decyzjom firma wzmocniła swój potencjał i skutecznie konkuruje z największymi, zagranicznymi korporacjami.

**Bałtyckie ciekawostki**

„Bałtyk” jest marką dobrze znaną nie tylko w Polsce, ale i na świecie, o czym świadczy duży udział eksportu. Niemal połowa produkcji trafia na rynki zagraniczne, przede wszystkim europejskie, ale także do Afryki czy Azji. W ramach różnych projektów produkty trafiały też do najbardziej odległych zakątków świata – spożywali je polscy polarnicy prowadzący prace naukowe na Spitsbergenie, podróżnicy, a także wolontariusze pomagający dzieciom w Afryce.

Firma skutecznie odpowiada na zmieniające się trendy i zachowania konsumenckie. W swojej ofercie ma produkty bezglutenowe, wegańskie, proteinowe, energetyczne oraz słodycze z dodatkiem magnezu i witamin, pojawiają się też wyroby okazjonalne.

„Bałtyk” jest jednym z głównych bohaterów książki pt. „Słodkie historie Gdańska”, w której przedstawiono opowieści o tradycjach produkcji słodyczy w regionie. Jest także laureatem plebiscytów publiczności, angażuje się w akcje prospołeczne, wspiera lokalne wydarzenia oraz akcje na rzecz promocji polskiej przedsiębiorczości. Znany jest również z wyjątkowych edycji upominkowych, wśród których są pralinki w opakowaniach z obrazami gdańskiej artystki Magdy Benedy pt. „Popatrz na Gdańsk” i „Zachwyć się Trójmiastem”. Firma stworzyła także specjalną edycję „gdańskich słodyczy”, które są słodką wizytówką miasta, a wspólnie z Politechniką Gdańską opracowała recepturę i wyprodukowała limitowaną edycję galaretek „Jantarki” o naturalnych właściwościach antyoksydacyjnych.